NASZ DOM RZESZÓW DZIECIOM

NR 1(147)
STYCZEŃ 2024

Pluszak

Reksio – karta pocztowa – zbiory
Muzeum Dobranocek w Rzeszowie

Marta Daraż

Sopel i Śnieżynka

Zimowym wieczorem
lśniący sopel ujrzał
balową salę
przystrojoną wspaniale.
Wodzirej miał pomysł
nienowy, zarządził
bal kostiumowy –
zabawę z kotylionami
i tańce z figurami.
Na sali widziano
też wróżki, ubrane
w kokardy i muszki.
Sopel się skręcił z zazdrości,
też mógłbym tutaj gościć!
To straszne i okropne
tylko tkwić tak nad oknem!
Wszak jestem wyjątkowy!
groźny, skrzący i śliczny
słowem, po prostu magiczny.
Miałbym na balu
wzięcie – bo chyba
jestem księciem!
Właściwie, choć tylko
jedną mam nogę,
to przecież tańczyć mogę!

Narzekania sopla
usłyszała wróżka
i... wystarczyła różdżka.

Za chwilę sopel
wirował w piruecie,
na lodzie niczym parkiecie.

Dojrzała go Śnieżynka-leciuchna,
błękitna, dziewczynka.
Mieszka bardzo daleko w pałacu,
gdzie jej matka się chowa,
otulona zorzami Chmurna Cesarzowa.

Właśnie niespodzianie
wysłała córkę na Ziemię
w migoczącym rydwanie.

– Leć, córeczko, szukać
swego szczęścia,
zasługujesz na pewno
na pięknego księcia!
Kiedy powrócisz z kawalerem
do domu, wyprawię ci wesele,
o jakim nie śniło się nigdy nikomu!

Teraz Śnieżynka szukała
męża po calutkim świecie.
Lecz go nie znalazła,
jak już przecież wiecie!

I oto nagle ujrzała
przejrzystego sopla,
wirował w blasku Księżyca
i krzyczał:
– Jestem twym wdziękiem
olśniony, a już od dawna
szukam cudnej żony!

Śnieżynka mruknęła
półgłosem pod bardzo
zmarzniętym nosem:
– Tyle zachodu i trafił
mi się kawałek lodu!

Tu znowu pomogła
wróżka i jej złota różdżka!
Książę Sopel i Śnieżynka
podróżują już razem
w wytwornym rydwanie.
Ujrzysz ich w wirujących
płatkach śniegu, gdy
taki prezent od Zimy dostaniesz!

Ilustracje Emilka Paulukiewicz

Nina Opic

Niezwykły gość

Rys. Pola Myszka, lat 9

Marcelinka obudziła się z samego rana. Była pewna, że ktoś puka do… okna, a przecież mieszkała na czwartym piętrze i było to niemożliwe.

– Mamusiu, ktoś pukał od rana w okno.

– Marcelinko, zaraz sprawdzę, czy nie masz gorączki, bo to, co mówisz, nie może być prawdziwe – powiedziała mama i dotknęła dłonią czoła córeczki. Nic nie wskazywało, aby ze zdrowiem dziewczynki było coś złego.

– Nic nie mówmy teraz… O, słyszysz!

Faktycznie, dało się słyszeć lekkie pukanie w okno. Mama cichutko podeszła do okna i przyglądała się przez firankę, a następnie również cichutko wróciła do Marcelinki.

– Miałaś rację. Ktoś pukał w okno… To taki niezwykły gość. Chodź po cichutku i sama zobacz.

Marcelinka na paluszkach podeszła do okna. Na parapecie siedział mały, śliczny ptaszek i swoim dzióbkiem prosił o jedzenie. Miał żółty brzuszek i ciemne skrzydełka.

– To dzwoniec – szeptem powiedziała mama, która uczy przyrody w szkole i zna się na ptakach.

– To musimy dać mu jeść – wyszeptała dziewczynka.

– W kuchni mam trochę ziarenek słonecznika, a jak będę wracać z pracy, to kupię słoninkę i powiesimy na drzewie przy bloku.

Po południu powiesiły zawiązany sznureczkiem pasek słoninki. Już za chwilę do zimowej stołówki przyleciały sikorki, a także zjawił się też znajomy od rana dzwoniec. Nawet przez chwilę pokręcił główką i zanim zaczął jeść, wesoło zaśpiewał im swoje podziękowanie!

Regina Nachacz

Tańce noworoczne

Rys. Aurelia Klebacha, lat 5, opiekunka Małgorzata Kruczek; Gminne Przedszkole w Malawie

Jak każdego roku przyszedł
wesolutki Nowy Rok.
Już piosenkę śliczną słyszę,
chyba disco polo, szok!

Tańczą ptaszki kolorowe,
pląsa z nimi Nowy Rok,
menażerię, jednym słowem,
obserwuje cały blok.

Gruby bałwan poszedł w tany,
skusił grzecznie Nowy Rok.
Krzyknął głośno: odbijany –
cichy podwieczorny mrok.

Wybawiły się ptaszęta,
raźno skakał Nowy Rok,
każdy tańce zapamięta,
a na toast pito sok!

Ferie zimowe z dobranocką

Muzeum Dobranocek
ze zbiorów Wojciecha Jamy w Rzeszowie
ul. Mickiewicza 13, 35-064 Rzeszów
tel. + 48 748 36 51
www.muzeumdobranocek.pl

Ferie zimowe z Muzeum Dobranocek to świetna przygoda, zabawa i nauka poprzez twórczą aktywność.
Dla wielbicieli dobranocek przygotowaliśmy wiele atrakcji. Serdecznie zapraszam do skorzystania z oferty naszych zajęć edukacyjnych i warsztatów artystycznych:

30.01. **„Z zaCZAROWANYM ołówkiem"** – zajęcia filmowo-plastyczne, na których uczestnicy poznają Piotrusia, właściciela wyjątkowego ołówka, i jego przyjaciela – psa Pimpka w 60. rocznicę debiutu kreskówki na ekranie. Zadaniem dzieci będzie stworzenie rysunków przedstawiających bohaterów dobranocki w zimowych pejzażach.

31.01. **„The Walt Disney Company"** – spotkanie zapoznające z historią najpopularniejszej wytwórni filmów animowanych wszech czasów. Uczestnicy poznają tajemnice technik animacji, wezmą udział w minikonkursach, w zabawach retro, a także wykonają portrety Kaczora Donalda.

1.02. **„Karuzela zdarzeń, czyli historia o tym, jak wilk gonił zająca"** – niezwykłe przygody Wilka, który próbuje złapać Zająca. Opowieściom o postaciach z bajki i ich przygodach będą towarzyszyć zgaduj-zgadule oraz „zadania do wykonania". Na zakończenie warsztatów zostaną wykonane maski postaci z dobranocki.

2.02. **Klub Myszki Mickey** – historia powstania najsłynniejszej Myszki na świecie – jej ewolucja, przygody oraz role, które zagrała, m.in. żołnierza, kowboja, podróżnika, kapitana statku. Dodatkowo dzieci uczestniczące w warsztatach wykonają opaski z uszami Myszki Miki.

6.02. **„Bolek i Lolek – ich zabawy, podróże, przygody…"** – krótkie historie superbohaterów, którzy bawili się w kowbojów, odwiedzali egzotyczne miejsca na świecie oraz oddawali się swobodnej zabawie, której nie ogranicza dziecięca wyobraźnia. Wtajemniczeni uczestnicy spotkania wykonają krótkie animacje z przygodami ekranowych ulubieńców.

7.02. **„Jak to dawniej było, bywało…"** – odkrywanie świata z „ery przed plastikiem" oraz codzienności rówieśników epoki PRL-u, dawne zabawki i zabawy oraz dzień w dawnej szkole z Plastusiem, którego ulepiła Tosia. Uzupełnieniem wyprawy w odległy świat będzie próba kaligrafii.

8.02. **„Reksio chwat wszystkich brat"** – uczestnicy spotkania poznają historię powstania kultowej kreskówki, role, które zagrał Reksio, zajrzą do jego budy. Zmierzą się z zadaniami poszerzającymi świat doznań i stymulującymi zmysły. Ponadto dowiedzą się, jakie są zasady ożywiania bajkowych postaci i wykonają zabawkę ruchomą z wizerunkiem Reksia.

9.02. **„Hu, hu, ha zima nie jest wcale zła"** – warsztaty literacko-plastyczne wprowadzające w czas zimy, utrwalonej w bajkach oraz w dobranockach. Dopełnieniem zajęć będzie prezentacja zbiorów związanych z tytułową porą roku, w tym pocztówek z drugiej połowy XX w., oraz lepienie bałwanka Bouliego.

W trakcie ferii w Muzeum Dobranocek oprócz wystawy stałej uczestnicy będą mogli także zobaczyć interesującą wystawę czasową „Disney – 100 lat magii". Na ekspozycji można obejrzeć oryginalne kadry filmowe, folie animacyjne z bohaterami popularnych seriali, różnorodne wydawnictwa, numizmaty, kartki i znaczki pocztowe, zabawki, figurki oraz liczne przedmioty codziennego użytku. Prezentowane eksponaty pochodzą z naszych zbiorów, a także Fundacji Muzeum Komiksu w Krakowie oraz prywatnej kolekcji Przemysława Jaszczaka.

Katarzyna LUBAS,
dyrektor Muzeum Dobranocek w Rzeszowie

TEATR MASKA

Spektakle w styczniu i lutym 2024

- Opowieść wigilijna
- Zemsta
- Księżycowe opowieści
- Hachiko
- Czterej muzykanci z Bremy
- Kajtuś Czarodziej
- Statek Noego
- Alicja w Krainie Czarów
- Pradawne drzewo

teatr maska

35-064 Rzeszów, ul. Mickiewicza 13
tel. (17) 862 68 08, 862 57 17,
faks (17) 850 13 67
www.teatrmaska.pl
e-mail: teatrmaska@teatrmaska.pl
Biuro Organizacji Widowni:
tel. (17) 850 13 60, 852 06 14, 850 13 65

Fot. HaWa

Aleksandra Zielińska

KSIĘŻYCOWE OPOWIEŚCI (musical)

Reżyseria Tomasz Kaczorowski, scenografia Marta Ożóg, muzyka Miłosz Sienkiewicz. Obsada: Anna Kukułowicz, Anna Złomańczuk, Jadwiga Domka, Natalia Zduń / Katarzyna Lewadowska, Kamil Dobrowolski, Bogusław Michałek.

Nastoletnia wampirka Mina ze swoją kilkusetletnią babcią Baronową po raz kolejny muszą uciekać z miejsca, które zdążyło stać się ich domem. Szukają nowego schronienia, gdzie ludzie nie będą zagrażać ich egzystencji i na nie polować. Ciągle się ukrywają. Wszędzie czują się obce i inne. Trafiają do pełnej legend Transylwanii, gdzie na przekór swoim obawom przeżyją przygodę życia, uratują las, schronienie dla wszystkich szukających spokoju i wyciszenia. Poznają prawdziwych przyjaciół, którzy pomogą oswoić im najgorsze potwory z księżycowych opowieści...

Regina Nachacz

Zakątek

Rys. Amelia Kuczma, lat 5, opiekunka Paulina Kwiatek-Buż; Gminne Przedszkole w Malawie

Wujek Piotrek i ciocia Ania
mają cały dom do sprzątania,
właśnie go kupili,
cacko, moi mili.

Ciężkiej roboty się nie boją,
oczywiście dwoją się i troją,
aby zdążyć do świąt
wyczyścić każdy kąt.

Radośnie chcą witać Nowy Rok,
z Aniołami pośpiewać, że szok,
zaprosić na ciasto
i kluski z omastą.

Potem przyjdą cudne miesiące,
świat ogrzeje słońce gorące
i ogródek mały
przystań Bożej chwały!

Franek Kulka

Igła jeża

Jeż coś smutny dziś od rana,
w bardzo kiepskim jest humorze.
Zgubił igłę w stogu siana
i odszukać jej nie może.

Trudno w stogu igłę znaleźć,
to wymaga dużo czasu.
Może się nie udać wcale,
poszedł szukać więc do lasu.

W borze dużo igieł leży,
co rusz nową więc znajduje,
choć z osobna każdą mierzy,
żadna jednak nie pasuje.

Toż to drobiazg – mówi szczygieł
i pociesza go jak umie.
– Pięć tysięcy nosisz igieł,
cóż to jeden kolec w sumie?

– Niby racja – jeż się zgodził,
lecz tej jednej mi brakuje.
jakoś łyso bez niej chodzić,
źle się bez tej igły czuję.

– Wyolbrzymiasz zbytnio wszystko,
nie martw się tak szczegółami,
to detale przecież tylko,
co nie mają wpływu na nic.

Taką radę dał mu na to
druh serdeczny, mądry szczygieł:
– Pogódź się już z małą stratą,
nie rób proszę z igły wideł!

Rys. Lena Kawalec, lat 5, opiekunka Paulina Kwiatek-Buż; Gminne Przedszkole w Malawie

Rys. Izabela Łazorko, lat 4,5, opiekunka Maria Rak; Gminne Przedszkole w Malawie

Edward Guziakiewicz

Bal u Barbie

Moja Barbie złotowłosa
urządziła lalom party.
Słonie, misie zaprosiła,
domek Barbie dziś otwarty.

Barbie nosa nie zadziera,
choć się kłania wyższa sfera.
Barbie z wdziękiem jest ubrana,
od fryzjera wyszła z rana.

Przy basenie w jej ogrodzie
lale tańczą w rytmie disco.
Miś się topił, szarpał w wodzie,
wpadł, bo brzegiem było ślisko.

Barbie nosa nie zadziera,
choć się kłania wyższa sfera.
Barbie z wdziękiem jest ubrana,
od fryzjera wyszła z rana.

Było śmiechu co niemiara,
z grilla dania serwowano,
przy koktajlu w jej ogrodzie
o zabawkach plotkowano.

Barbie nosa nie zadziera,
choć się kłania wyższa sfera.
Barbie z wdziękiem jest ubrana,
od fryzjera wyszła z rana.

Jadwiga Buczak

Przygody pieska Miśka i jego przyjaciół (9)

Podbiegliśmy. Weterynarz pochylił się nad sarną.

– A, to o to chodziło. Dobra robota, piesku – pogłaskał mnie po głowie i zaczął opatrywać nogę sarny. Agata otworzyła oczy, drżała cała z bólu i ze strachu. Lekarz mówił do niej spokojnie, łagodnie. Nastawił nogę i dał zastrzyk. – Za tydzień będziesz biegać jak dawniej.

Rys. Olaf Badowski, lat 11

A nas pochwalił: – Dobre z was pieski. Gdzie was podwieźć? – Poczułem się bardzo zmęczony, z radością wskoczyłem do samochodu. Czarek stał niezdecydowany.

– Co jest? Czarek, wskakuj!

– Ja, ja nigdy nie jechałem…

– Kiedyś musi być pierwszy raz – przypomniały mi się słowa mego Pana. Wszedł pomału i przycupnął na podłodze.

To był bardzo ciężki dzień. Moją kolacją podzieliliśmy się sprawiedliwie, ale Pani dołożyła nam drugą porcję.

PAN KLEKOTEK

Piękny sierpniowy dzień. Byłem zachwycony. Wysokie trawy szumiały miło. Słychać było wokoło śpiew ptaków, a słońce świeciło wesoło. Szliśmy z Czarkiem, a właściwie przeciskaliśmy się z Czarkiem przez te wysokie trawy z nosami przy ziemi. Tyle było ciekawych zapachów! Nagle uderzyłem głową w cienki czerwony słupek.

– Hej, kolego, uważaj, jak chodzisz.

Podniosłem głowę. Nade mną stało olbrzymie biało-czarne ptaszysko. Aż przysiadłem z wrażenia.

– Ktoś ty?

– Jestem Bocian Klekotek – roześmiało się ptaszysko. – A to moja rodzina.

Dopiero teraz zauważyłem, że podeszły do mnie jeszcze trzy bociany.

– To moja żona Pani Klekotkowa, a to synowie Wojtuś i Maciuś.

Dopiero teraz z trawy wysunął nos Czarek.

– A my jesteśmy pieski – szczeknął – Czarek i Misiek.

– Miło nam was poznać.

Pani Klekotkowa schyliła przyjaźnie głowę i delikatnie trąciła mnie swoim olbrzymim, długim dziobem.

W tym momencie coś zaszumiało w powietrzu i obok nas wylądowało kilka bocianów. Zobaczyłem z daleka, że nadlatują następne.

– Ale was dużo!

– To jeszcze nie wszyscy. Gromadzimy się tu z całej okolicy na sejmik. Musimy się naradzić przed odlotem. Czeka nas długa i ciężka podróż. Lecimy prawie dwa miesiące nad dolinami i górami, nad rzekami i morzami.

– Ojej! A dokąd lecicie?

– Do Afryki. Tutaj zimą jest dla nas za zimno. Wrócimy na wiosnę.

– Szefie, są już prawie wszyscy. Ci zza rzeki będą za pół godziny.

Pan Klekotek się odwrócił.

– W porządku. Jak przylecą, zaczynamy obrady. A wy – zwrócił się do nas – możecie posłuchać, tylko nie przeszkadzajcie.

Słowa: Regina Nachacz Muzyka: Renata Kątnik

Urodziny ośmiolatka

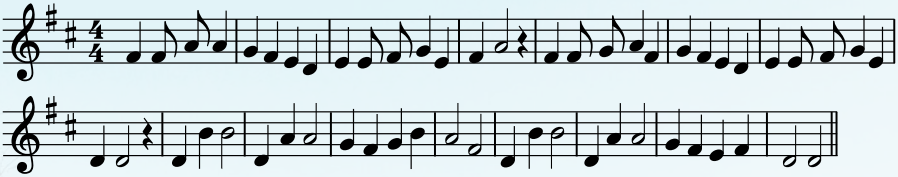

Na parapecie rośnie kwiatek,
zielone drzewko szczęścia.
Kto dzisiaj kończy osiem latek?
To urodziny Grzesia!

Refren
Osiem lat, osiem lat,
czas szybko umyka.
Grzesiu chwat, Grzesiu chwat,
nie dogonisz smyka!

Za oknem śniegu co niemiara,
a w domu tak przytulnie,
dlatego Grześ się bardzo stara,
najlepiej, tak jak umie.

Ref. Osiem lat, osiem lat…

Nakrywa stolik z ciasteczkami,
kakałkiem i herbatą
z malinowym musem, kochani,
dużą miską czubatą.

Ref. Osiem lat, osiem lat…

Zapłonie świeczka zapachowa,
usiądą goście mili,
jedno ciastko dla psa zachowa.
Warto żyć dla tej chwili!

Ref. Osiem lat, osiem lat…

Rys. Fabian Nagaj, lat 6, opiekunka Renata Michna; Gminne Przedszkole w Malawie

Pluszak dodatek miesięcznika NASZ DOM RZESZÓW
35-103 Rzeszów, ul. Hanasiewicza 4/210, www.naszdom.rzeszow.pl, rzeszow@wbxstudio.pl
Redaktor naczelny – Jerzy Maślanka (602 377 303)
Redaktor prowadzący – Ryszard Zatorski (507 004 026), red. tech. Grzegorz Wójtowicz
Współpraca: Alicja Ungeheuer-Gołąb, Katarzyna Lubas, Nina Opic, Regina Nachacz, Renata Kątnik, Marta Daraż, Brygida Korab